

Nasz spacer po mieście zakończyliśmy, podziwiając Sukiennice i... Kościół Mariacki, który ze swoimi strzelistymi wieżami i wielkim skarbem — wspaniałym ołtarzem stworzonym przez mistrza Wita Stwosza z Norynbergii, jest uważany za jeden z najwspanialszych na świecie. Wykorzystując zamyślenie, o które nietrudno w pięknym wnętrzu tej świątyni, niepostrzeżenie zniknąłem, ale obiecałem, że wrócę, by kontynuować moją opowieść o mieście pięknym i... doświadczonym, z którego dumni są nie tylko kardiolodzy inwazyjni...

Kraków miasto piękne i... doświadczone

Wierząc, że ciągle jeszcze towarzyszy nam zamyślenie, wracam i... ponownie zapraszam na Rynek, z którym wiąże się wiele krakowskich wydarzeń historycznych i tradycji, do których (oczywiście!) należą między innymi grany co godzinę hejnał z wieży Kościoła Mariackiego, czerwcowe pochody Lajkonika, intronizacja Króla Kurkowego czy słynne w całej Europie konkursy szopek bożonarodzeniowych, a także przejażdżki dorożkami zwanymi tutaj fiakrami.

Tu na Rynku Krakowskim w dniu 10 kwietnia 1525 roku odbył się również tak zwany hołd pruski, w czasie którego książę Prus Albrecht Hohenzollern złożył hołd królowi polskiemu, oddając mu w lenno swoje powstałe na gruzach Państwa Krzyżackiego księstwo. Do dziś uznaje się to za symboliczny gest potwierdzający wielkość Rzeczypospolitej tego okresu. Tutaj też w 24 marca 1794 roku Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę wierności Ojczyźnie i deklarację walki o jej niepodległość, rozpoczynając swoją Insurekcję, która zakończyła się klęską i de facto przyspieszyła kolejny, ostateczny już, rozbiór Polski.

Na spacer wokół rynku należy przeznaczyć sporo czasu. Jest on przecież największym placem średniowiecznej Europy obejmującym, jak wspominałem w poprzednim odcinku, obszar o wymiarach 200 na 200 m. O jego niezwykłych walorach decyduje, zachowany do dziś, autentyczny układ architektoniczno-urbanistyczny, a także fakt, że niemal wszystkie kamienice i pałace zbudowane wokół to niezwykle piękne i interesujące obiekty zabytkowe. Warto zatem dokładnie oglądać ich frontony, okna, drzwi, a nawet dachy, by móc podziwiać liczne przejawy sztuki dekoratorskiej czy detale architektoniczne. Warto również, o ile to możliwe, zwrócić uwagę na niezwykle bogactwo wnętrza. Do zatrzymania zachęca również otaczający plac, wieniec pięknie udekorowanych ogródków gastronomicznych, należących do znanych na całym świecie krakowskich kawiarni i restauracji.



Rynek Główny uważany także za fundament Starego Miasta, które w znacznym stopniu decyduje o niepowtarzalnej atmosferze Krakowa

Warto dodać, że we wrześniu 2010 roku pod płytą Rynku Głównego otwarto, zajmującą powierzchnię ponad 4 tysięcy metrów kwadratowych i leżącą na głębokości około 4 metrów ekspozycję „Śladami Europejskiej tożsamości Krakowa”, co zostało uznane za najważniejsze wydarzenie historyczne w Polsce w 2010 roku.

Rynek i jego okolice kuszą turystów również swoimi piwnicami pełniącymi często rolę klubów muzycznych, w których swoje dokonania prezentują znakomici muzycy, głównie jazzowi. Nikogo zatem nie dziwi, że Kraków jest przez wielu uważany za stolicę polskiego jazzu.

Rynek Główny słusznie bywa uważany także za fundament Starego Miasta, które w znacznym stopniu decyduje o niepowtarzalnej atmosferze Krakowa.

Za ścisłe centrum Krakowa przyjęto natomiast uważać przestrzeń zamkniętą Plantami. Ten pas zieleni będący zarazem jeden z najpiękniejszych parków miejskich, powstał w XIX wieku w miejscu zburzonych fortyfikacji otaczających stary Kraków. Na obszarze o wymiarach około 1500 na około 800 metrów, gdzie niemal każdy budynek jest zabytkiem godnym uwagi, mieści się co najmniej kilkadziesiąt muzeów i galerii, kilkanaście niezwykle pięknych kościołów, teatry, liczne antykwariaty a także setki restauracji klubów i pubów. Osią tego niezwykłego miejsca jest tak zwana Droga Królewska prowadząca od Kościoła Św. Floriana poprzez Bramę Floriańska, wokół której można podziwiać dobrze zachowany

potężny fragment murów miejskich, gdzie mieścił się Arsenał dziś będący siedzibą Muzeum Czartoryskich. Dalej stanowi ją ulica Floriańska prowadząca do znanego już nam Rynku Głównego, a potem ul. Grodzka, z której koniecznie trzeba skręcić w wąską i krótką, ale niezwykle piękną ul. Kanoniczą. Tu musimy się zatrzymać, choćby na chwilę, by w skupieniu podziwiać jej niemal niezmieniony od stuleci wygląd. Dla mieszkańców Krakowa stanowi ona również powód do dumy, gdyż jest znakomitym przykładem tego, jakie efekty można uzyskać, prowadząc dobrze zaplanowane kompleksowe prace konserwatorskie i rewaloryzacyjne. Właśnie tu w latach 1951–1967 mieszkał Karol Wojtyła — późniejszy Papież Jan Paweł II.

Kiedy nasycimy wzrok i inne zmysły wspomnieniami dawnej świetności Krakowa, możemy pójść dalej w kierunku potężnych murów Zamku Królewskiego na Wawelu. Niestety, na choćby pobieżne obejrzenie tego, co uważane jest za najpiękniejsze i najbardziej wartościowe w siedzibie Polskich Królów, czyli komnat królewskich, unikatowego zbioru flamandzkich arrasów, niezwyklej kolekcji sztuki wschodniej, trofeów wojennych czy ogromnej kolekcji odkryć archeologicznych trzeba poświęcić co najmniej jeden cały dzień. A przecież nie można pominąć wspaniałej Katedry Wawelskiej, w której znajdują się groby królewskie, Kaplicy Zygmuntońskiej ani... dzwonu Zygmunta, który odzywa się tylko z okazji najważniejszych i najdonioślejszych wydarzeń.

Jeśli nie mamy zbyt wiele czasu, warto przynajmniej wejść na mury zamkowe i obejść dziedzińce, by z ze-



Z Rynkiem wiąże się wiele krakowskich tradycji



Warto dokładnie oglądać frontony, okna, drzwi, a nawet dachy



Rynek i jego okolice kuszą turystów również swoimi piwnicami pełniącymi często rolę klubów muzycznych

wnętrz podziwiać piękno architektury oraz wspaniałe widoki rozpościerające się z wawelskiego wzgórza.

Spacerując pięknymi uliczkami Starego Miasta nie wolno jednak zapominać, że historia Krakowa to nie tylko okres rozwoju i rozbudowy. Kraków i jego mieszkańcy przeżywali także czasy ciężkie, pełne upadków i tragicznych doświadczeń, a także kryzysów i poważnych załamań koniunktury gospodarczej.

Okres poważnych trudności rozpoczął się już w roku 1596 roku, kiedy król Zygmunt III Waza zainicjował przenosiny dworu królewskiego z Krakowa do Warszawy, przyczyniając się tym do zahamowania rozwoju miasta oraz spadku jego znaczenia politycznego i gospodarczego. Jakby tego było mało, na początku drugiej połowy XVII na miasto spadły kolejne ciosy.

Pierwszym z nich była trwająca w latach 1651–1652 epidemia czarnej ospy nazwana przez mieszkańców miasta „czarną śmiercią”, z powodu której życie straciło co najmniej kilkanaście tysięcy osób. Niektórzy badacze historii medycyny twierdzą nawet, że liczba ofiar mogła być znacznie większa, ale jej określenie było bardzo utrudnione przez zupełnie niedoskonały system ewidencji zachorowań oraz niekontrolowane ruchy migracyjne ludności. Kolejnym ciosem była wielka powódź z lipca 1652 roku, która doprowadziła do ogromnych zniszczeń w miejskiej infrastrukturze i pochłonęła znaczną choć nieznaną do dziś liczbę ofiar.

Trzy lata później Kraków załapała inna powódź, a właściwie.. potop szwedzki. Miasto zajęły bowiem wojska króla Karola Gustawa. W tym czasie na skutek działań zbrojnych i grabieży utracie bądź zniszczeniu uległo bardzo wiele zabytków kultury i dzieł sztuki.

Wojny i klęski naturalne niszczyły Kraków także w latach późniejszych. Do najbardziej tragicznych w skutkach należały działania zbrojne w czasie wojny północnej, które doprowadziły nie tylko do znacznego kryzysu finansowego i dalszej destrukcji miejskiej infrastruktury, ale ze względu na stale pogarszające się warunki życia mieszkańców w tym dotyczące sfery sanitarno-epidemiologicznej przyczyniły się do wybuchu w latach 1707–1710 w mieście i bliskiej okolicy kolejnych epidemii, w czasie których według różnych szacunków życie mogło stracić nawet około 30–50 tysięcy osób.

W 1795 roku po upadku rozpoczętej rok wcześniej na Rynku w Krakowie Insurekcji Kościuszkowskiej dokonano III rozbioru Polski. Na mocy porozumienia trzech mocarstw rozbiorowych Kraków wszedł w skład zaboru austriackiego. W latach 1797–1803 Kraków był nawet siedzibą Gubernium Krajowego dla Galicji Zachodniej, ale już w 1809 roku miasto zostało przyłączone do pozostającego pod patronatem Cesarza Francuzów Napoleona i Księstwa Warszawskiego.



Koniecznien trzeba skrócić w wąską i krótką, ale niezwykle piękną ul. Kanoniczą

Po jego upadku zgodnie z ustaleniami kongresu wiedeńskiego w 1815 roku utworzono Rzeczpospolitą Krakowską, która wprawdzie pozostawała pod kontrolą wszystkich zaborców, ale... posiadała dość szeroką jak na owe czasy autonomię, która została jednak mocno ograniczona po klęsce Powstania Listopadowego. W 1846 roku po upadku powstania krakowskiego Rzeczpospolitą Krakowską ponownie włączono do Austrii. Nie była jednak uznawana za część Galicji, ale za Wielkie Księstwo Krakowskie.

W dziewiętnastym wieku mimo braku niezależnego bytu państwowego Kraków ponownie wkroczył na drogę rozwoju ekonomicznego, naukowego i społecznego. W 1830 roku profesor Karol Mohr z Cesarsko-Królewskiego Instytutu Technicznego,



Tu w latach 1951–1967 mieszkał Karol Wojtyła późniejszy Papież Jan Paweł II



Planty powstały w XIX wieku w miejscu zburzonych fortyfikacji



Wokół Bramy Floriańskiej można podziwiać dobrze zachowany potężny fragment murów miejskich

uznawany za pioniera gazownictwa na dawnych ziemiach polskich, jako pierwszy opracował technologię zastosowania gazu koksowniczego do oświetlenia ulic. To właśnie dzięki jego wysiłkom Kraków był pierwszym polskim miastem, w którym zademonstrowano w praktyce możliwości zastosowania i walory miejskiego oświetlenia gazowego. Niestety, z nieznanych bliżej powodów innowacja ta nie znalazła entuzjastów. Ostatecznie została zastosowana na szerszą skalę dopiero w drugiej połowie tego wieku. W Krakowie pierwsze inwestycje w oświetlenie zrealizowano dopiero w 1857 roku, co przyczyniło się do niespotykanego wcześniej rozwoju miejskiej infrastruktury.

Druga połowa dziewiętnastego wieku to także okres, który zainicjował trwający z krótkimi przerwami czas niezwykle dynamicznego rozwoju krakowskich szkół wyższych z Uniwersytetem Jagiellońskim na



Ulica Floriańska

czcele. Szkoły, w tym wspomniany Uniwersytet Jagielloński, korzystając z regulacji prawnych autonomii galicyjskiej, uzyskały prawo do prowadzenia zajęć z polskim językiem wykładowym, co niewątpliwie przyczyniło się do przyciągnięcia studentów z terenów dawnej Rzeczypospolitej należących do wszystkich zaborców. Dzięki nim doszło także do rozkwitu kultury i sztuki, a w mieście pojawiło się wielu najwybitniejszych polskich artystów, między innymi Stanisław Wyspiański, Jan Matejko, Tadeusz Boy-Żeleński, Adam Asnyk.

Doceniając znaczenie militarno-strategiczne i ekonomiczne Krakowa, władze austriackie przystąpiły do budowania Twierdzy Kraków. Składająca się z systemu fortów i umocnień ziemnych, a także z korzystająca z dogodnego ukształtowania przestrzennego miała osłaniać miasto przed potencjalnym atakiem ze strony Rosjan (granica austriacko-rosyjska biegła zaledwie kilkanaście kilometrów na północ).

Życzliwy stosunek władz zaborczych do mieszkańców miasta spowodował nawet, że kiedy miasto wizytował cesarz austriacki Franciszek Józef lub któryś przedstawicielei Rodziny Cesarskiej, zwykle spotykał się on z życzliwym, a czasami wręcz entuzjastycznym przyjęciem. Ostatnia taka wizyta miała miejsce w maju 1917 roku.

Prowadzona polityka zaowocowała w pełni w trakcie działań zbrojnych w latach I wojny światowej, w czasie której armia rosyjska kilkakrotnie zbliżyła się niemal do granic miasta, a kilka punktów Twierdzy brało bezpośredni udział w walkach. Nie doszło jednak do ostrzału i zniszczenia samego Krakowa.



W XIX w Krakowie pojawiło się wielu z najwybitniejszych polskich artystów, między innymi Jan Matejko



Nie można pominąć wspaniałej Katedry Wawelskiej



Na Rynku znajdują znane na całym świecie krakowskie kawiarnie i restauracje

Ostatecznie garnizon austriacki rozbrojono w październiku 1918 roku i miasto po latach powróciło do Macierzy.

Niestety, już 6 dni po wybuchu II wojny światowej w dniu 6 września 1939 roku do miasta wkroczyły oddziały Wehrmachtu, zapoczątkowując okres prawie sześcioletniej okupacji.

W latach wojny Kraków awansował do rangi stolicy Generalnego Gubernatorstwa, Niemcy uznali bowiem, że miasto ze względu na położenie bardziej niż Warszawa nadaje się na stolicę. Władzę tam i w całym gubernatorstwie sprawował Hans Frank — człowiek bezwzględny, bliski współpracownik Adolfa Hitlera.

W dniu 17 stycznia 1945 roku wojska Armii Czerwonej pod dowództwem Iwana Koniewa wykonały manewr okrążający, po czym wkroczyły do miasta. Według źródeł rosyjskich, co skrupulatnie powtarzano w czasach PRL, manewr ten pozwolił na znaczne ograniczenie zniszczeń w centrum miasta, a grupa specjalna NKWD zapobiegła wysadzeniu zaminywanych budynków. W tej okazji 10 maja 2007 roku prezydent Rosji Władimir Putin odznaczył nawet dwóch emerytowanych oficerów: Aleksieja Botina, nadając mu tytuł bohatera Rosji, i Jewhenija Berezniaka, który otrzymał Order za Zastugi dla Ojczyzny IV klasy.



Powojenna historia miasta to czas „nieogłoszonych ideologicznych zmagień”

Obecnie wśród polskich badaczy zajmujących historią II wojny światowej przeważa jednak pogląd, że w rzeczywistości radziecki plan ofensywy przewidywał zniszczenie broniącej Krakowa armii niemieckiej przy użyciu ciężkiej artylerii, ale nie został zrealizowany ze względu na dużo wolniejszy niż przewidywano postęp ofensywy Armii Czerwonej związany z silniejszym niż zakładano oporem jednostek Wehrmachtu, a także znacznymi trudnościami w pokonywaniu leżących na południe od miasta gór i terenów podgórszych. W trakcie działań zbrojnych w styczniu 1945 roku miasto poniosło jednak spore straty. Radziecka artyleria i lotnictwo zniszczyła i uszkodziła około 450 budynków miasta, również w Śródmieściu (m.in. wokół Dworca Głównego). Bomby lotnicze spadły też w okolicach Wzgórza



W kolejnej części naszego spaceru po mieście zaproszę „na Kazimierz”, by lepiej poznać i zrozumieć, na czym polega niezwykła i nieodparta magia Krakowa...

Wawelskiego, a jedna z nich dokonała bardzo poważnych zniszczeń w Katedrze Wawelskiej.

Powojenna historia miasta to czas „nieogłoszonych ideologicznych zmagania” między pomiędzy komunistycznymi władzami a wybitnymi przedstawicielami społeczności miasta ponad wszystko ceniącymi niezależny sposób myślenia oraz swoje związki z kulturą, sztuką i religią. Ich symbolem na zawsze pewnie pozostaną takie wydarzenia jak batalia o kościół w Nowej Hucie czy protesty studentów maju 1946 roku, w marcu 1968 roku oraz i 15 maja 1977 roku. Warto dodać, że to właśnie tu — w Krakowie

— powstał pierwszy w Polsce Studencki Komitet Solidarności.

Polityka polityką, a całodniowy spacer po mieście i studiowanie jego historii na pewno wiąże się z sporym zmęczeniem.

Proponuję zatem chwilę odpocząć i odświeżyć garderobę, gdyż w kolejnej części naszego spaceru po mieście zaproszę „na Kazimierz”, by lepiej poznać i zrozumieć, na czym polega niezwykła i nieodparta magia Krakowa...